

Aleksander Brückner

"Głos Wolny, Króla Stanisława
Leszczyńskiego", wyd. i przedm.
poprowadził Alexander Rembowski,
Warszawa 1903 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 3/1/4, 317-318

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Należało też dopilnować lepiej budowy stroficznej; wspomnieliśmy już o jednym przykładzie a jest takich więcej; pieśń na str. 49. jest dyalogiem między »panicem« a »panną«, co chce »żdaty na lisowczyki« albo »lisaki« (niema w słowniczku; *harast* = dobrze) a chłopcem gardzi (czytaj *Boh me* zamiast *Boh ne*) i należało to uwydatnić; w następnej, z jej rymami wewnętrznymi (częstymi w tej całej »poezyi«) czytają w 3 wierszu *plotka*, nie *plotka* i t. d.; nazwa *Inan* str. 62 niemożliwa, może *Iman*? (wiersz sam bardzo ciekawy; wybrało się siedm grzechów na sejm do Warszawy i rozpisują im stancye!) *Obscoena* wcale częste, jawne a jeszcze bardziej dwuznaczne, np. pieśń na str. 27, gdzie dalsze słowa mają maskować sens poprzedni plugawy.

Pieśni te nadzwyczaj ciekawe; rodowód ich sięga jeszcze czasu przed Kochanowskim; dalszy to ciąg owych dawnych, niewybrednych pieśni, w których cała Polska drobnoszlachecka i miejska, rozkoszowała, o tem wszystkim wydawca nic nie mówi. Wdzięczniśmy jemu, że te pieśni ogłosił i prosimy tylko o nowy ich zbiorek; dla historii literatury i obyczajowości bogate tu żniwo, od wydawcy niczego więcej nad tekst poprawny nie żądamy; przysłuży on się nim samym znakomicie badaniom naszym.

Aleksander Brückner.

Biblioteka Ordynacyi Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego. Tom. XIX. Głos Wolny, Króla Stanisława Leszczyńskiego z rękopisu królewskiego wydał i przedmową poprzedził: Alexander Rembowski. Warszawa 1903. LXXXIV. i str. 114 4.^o.

»Biblioteka Krasińskich« ogłasza wyłącznie materiały historyczne dotąd jedyny Giulistan Saadego — Otwinowskiego tworzył wyjątek Ostatnie tomy (Rokosz Zebrzydowskiego; Dyariusz Kampanji 1633 r. Pułk polski gwardyi Napoleonowej) wydawał A. Rembowski, jemu zawdzięczamy i nowe wydanie Głosu Wolnego z autografu. Autograf, dziś u Krasińskich, podarowany przez króla w Lunewilu 1738 r. (pisany od str. 61 do końca ręką królewską?) uchyla się, jak i inne rękopisy Gł. W., od tekstu drukowanego (z którego poszedł drugi rękopis u Krasińskich), ale głównie stylistycznie; brak mu też dewizy i dedykacyi »Najukochańszej Ojczyźnie«. Wydanie bardzo ozdobne, z popiersiem króla i faksymilami stronice rękopisu i listów królewskich; tekst bardzo poprawny.

Największą jego ozdobą — przedmowa p. A. R., której celem dowieść, że posądzenie, wypowiedziane przez p. Boyé, jakoby król był raczej redaktorem niżli autorem Gł. W., jakoby odbijały się w nim rozmowy z Załuskimi i Francuzami (Solignac i Tercier), jest niesłuszne, że król istotnie autorem Gł. W. Nie dowodzi tego autor wprost, lecz ubocznie: analizuje kilka rozstrzygających punktów, co Gł. W. o elek-

cyach, liberum veto i o plebejach prawi, i wyjaśnia, że myśli te i plany mogły powstać tylko w głowie sejmikowicza i człowieka, porównującego stosunki poddaństwa polskiego z pruskimi lub śląskimi — przynigdy zaś w głowie francuskiej. Wywody jego przekonują nas ostatecznie.

Autor nie omawia całego dzieła, odsyłając do monografii swej o Gł. W. z przed ćwierć wieku; ocenia tylko kilka najgłówniejszych pomysłów ponownie, wykazuje połowiczność królewską, konserwującą zasady same a regulującą tylko drobnostki niemal; kreśli bardzo pouczające, szerokie tło porównawcze stosunków, na Zachodzie już przeżytych, panujących jeszcze wszechwładnie w Polsce. Nawiązuje on, n. p. w kwestyi sejmowania, do dawniejszej literatury; powołuje »Rozmowę Plebana« z r. 1641, nie wiedząc jeszcze o jej autorze, Łukaszu Opałińskim, jak tego w »Pamiętniku Literackim« dowiedliśmy; dalej »Wolność polską, Rozmowę Polaka z Francuzem« bez roku i autora: mnie się zdaje, że »Wolność« wyszła z pod tego samego pióra, które i omówioną następnie »Rozmowę Ziemianina z Sąsiadem« r. 1733 wydało; a nie jest to ani Konarski ani Szczuka, lecz Lipski, i czas i okoliczności można dokładniej oznaczyć, niż to p. A. R. czyni. Omawia on i Poklateľkiego i »Skrupuł« Jabłonowskiego i Brauna dzieło, i rzuca bardzo pożądane światło na strasznie powolne wzmaganie się ruchu reformistycznego w Koronie. Dodam, że owa »Wolność Polska« przypomina dyalog Górnickiego z Włochem co do układu, musiał go Lipski czytać; ve-to Jabłonowskiego również z XVII. wieku, od poetów naszych wzięte. Broszurę »Zdania patryoty« z r. 1733 nie nazwałbym »programem stronnictwa upadłego ducha«, lecz poprostu elukubracją saską, zażenowaną wobec jednomyślnej woli narodu szlacheckiego.

Dzieło Tarnowskiego o pisarzach politycznych XVI. wieku nie doczekało się ciągu dalszego, prócz szkicu krótkiego; przedmowa p. A. R. choć w części lukę tę do Konarskiego zapełnia i dlatego o niej z wdzięcznością za światło i cenne wskazówki tu wspomnieliśmy.

Aleksander Brückner.

Bielawski Stanisław. Komedia »warszawska«, kartka do oceny żywota i pism J. Krasickiego, skreślił... Odbitka ze sprawozdania c. k. gimn. w Kołomyi za rok 1902/3.

Do recenzji zamieszczonej w »Książce« (M. Mazanowski, »Książka« 1903. Nr. 3. s. 94) nie wiele dodać wypadnie. Rzeczywiście dowody, jakoby autorem komedyi tej był Krasicki — nie wystarczają. Pomylił się jednak recenzent, twierdząc, że wspomniany przez Tarnowskiego (H. lit. III. 235) paszkwil: Cnota uciemieży ona, wolność obarczona, dyalog czyli komedia w siedmiu aktach, ma zupełnie tę samą treść i taksamo nazwane figury osób. Przedewszystkiem prócz Perekińczyka, Przemockiego, i Obrońskiego, są